

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2024r.

sprawy **A. Z.**

skazanego za czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 197§1 k.k. i art. 197§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i art. 4§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 3 października 2023r., sygn. akt III Ka 598/22,

zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w Ostrzeszowie

z dnia 9 września 2022r., sygn. akt II K 286/19

postanowił:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że postawiony w petitum kasacji zarzut naruszenia przez Sąd Odwoławczy art. 5 § 2 k.p.k. został nieprawidłowo sformułowany. Po pierwsze przypomnieć należy, że wskazany przepis dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejs ze stron co do prawidłowości

rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. Po drugie zaś, Sąd Odwoławczy w niniejszej sprawie nie dokonywał samodzielnej oceny materiału dowodowego – ograniczył się do niewielkiej modyfikacji w zakresie kwalifikacji czynu przypisanego skazanemu, zaś w pozostałym zakresie utrzymał wydane orzeczenie w mocy – a tym samym nie mógł go naruszyć.

Dopiero uzasadnienie kasacji pozwala ustalić pełne intencje skarżącego. Na stronie 3 wskazał on bowiem, że w jego ocenie zachodziła konieczność wywiedzenia kasacji opartej o przepisy art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 433 k.p.k. O ile pełną zawartość zarzutu kasacyjnego oddałaby następująca podstawa prawna zarzutu – art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., o tyle powyższa wzmianka zawarta w treści uzasadnienia kasacji nakazuje uznać, że intencją jej autora było podniesienie zarzutu dokonania przez Sąd Odwoławczy niewłaściwej kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji przez przyzmat zarzutów apelacyjnych wskazujących na uchybienia przepisów proceduralnych w postaci art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k.

Odnosząc się zatem do tak skonstruowanego zarzutu należy zważyć, że analiza motywów pisemnych orzeczenia Sądu II instancji nie potwierdza zastrzeżeń obrony. Sąd ten odniósł się do poruszanej w apelacji problematyki w sposób wyczerpujący, rzetelny i przekonujący.

Logiczne jest, że w sytuacji, gdy w sprawie istnieją dwie przeciwstawne grupy dowodów, dokonanie ustaleń faktycznych musi zostać oparte na jednej z nich, a mianowicie tej, której dowodom, w procesie swobodnej ich oceny, przyznano walor wiarygodności. Sąd Odwoławczy prawidłowo wskazał, że uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej siłą rzeczy skutkować musiało uznaniem za niewiarygodne tłumaczeń skazanego, skoro przebieg zdarzeń i swoje zachowanie względem pokrzywdzonej opisywał on w sposób podobny, ale już oceniał je w sposób zgoła odmienny.

Nie znajduje potwierdzenia twierdzenie, by zeznania pokrzywdzonej zostały ocenione przez Sądy orzekające w sprawie w sposób bezkrytyczny. Wprost przeciwnie, zostały one poddane uważnej kontroli, ocenione pod kątem spełniania wymogów określonych w art. 7 k.p.k. i skonfrontowane z innymi dowodami. Jak się okazało, znajdowały one oparcie w zeznania M. K., B. G. czy A. D. Choć osoby te nie były naocznymi świadkami wydarzeń, w sposób korespondujący z depozycjami J. L. opisały one zrelacjonowany im przebieg zdarzenia. Za wiarygodnością pokrzywdzonej świadczyły także takie elementy, jak sposób składania przez nią zeznań, towarzyszące temu reakcje emocjonalne, ostatecznie zaś treść opinii biegłej psycholog.

Motywy pisemne sporządzonej kasacji nie wykazują żadnych błędów po stronie Sądu Okręgowego. Stanowią one natomiast polemikę z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi, próbę usprawiedliwienia zachowania skazanego i umniejszenia jego winy, a wręcz przerzucenie odpowiedzialności na pokrzywdzoną. Twierdzenia skarżącego, jakoby sytuacja zaistniała pomiędzy skazanym a J. L. „wręcz prowokowała A. Z. do nawiązania z pokrzywdzoną bliższego kontaktu”, czy sugestie, że wpływ na to mogło mieć pojawienie się pokrzywdzonej w mieszkaniu skazanego w porze nocnej, w stanie nietrzeźwości i kontynuowanie spożywania alkoholu w jego towarzystwie, nie mogą jednak w żadnym wypadku prowadzić do obranego celu. Zdaje się, że formułując powyższe twierdzenia obrona zupełnie straciła z pola widzenia to, że pokrzywdzona przyszła do

mieszkania skazanego w trudnej dla niej sytuacji i w pełnym do niego zaufaniu; że do niewłaściwego zachowania z jego strony doszło w momencie wyłączonej świadomości pokrzywdzonej (zaśnięcia) i że kontynuował on zamierzone działania mimo jednoznacznego, konsekwentnego i manifestowanego przez nią na różne sposoby oporu. Ocena momentu, w którym doszło do przekroczenia granic przyzwolenia na zachowanie skazanego, wbrew twierdzeniom obrony, w realiach niniejszej sprawy nie nastroczało żadnych problemów. Z relacji skazanego i pokrzywdzonej wynikało bowiem ewidentnie, że pokrzywdzona w ogóle takiego przyzwolenia nie dała, zaś od momentu wybudzenia się na skutek działań skazanego, wyrażała nieprzerwany sprzeciw wobec jego postępowania, którego jednak A. Z. nie uszanował, zbagatelizował i usiłował przełamać.

Motywy pisemne obydwu orzeczeń zapadłych w niniejszej sprawie dają temu jednoznaczny wyraz. Jednocześnie nie dają one podstaw do twierdzenia, by w sprawie istniały jakiegokolwiek wątpliwości – czy to w przestrzeni oceny materiału dowodowego, czy też ustaleń faktycznych (w tym także co do zamiaru sprawcy) – a tym bardziej takie, których nie można usunąć w procesie oceny dowodów.

Nadmienić należy, że Sądy orzekające w sprawie nie straciły z pola widzenia kwestii związanych ze sporządzeniem i podpisaniem przez pokrzywdzoną oświadczeń o wycofaniu zarzutów, zaś przy wymiarze kary uwzględniły podkreślane przez obronę okoliczności związane z dotychczasowym pozytywnym funkcjonowaniem skazanego.

Podsumowując, uznać należy, że w powyższej przestrzeni Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu Rejonowego. Nie poprzestał on przy tym na akceptacji ocen i ustaleń poczynionych w I instancji, ale dokonał własnych rozważań w omawianym zakresie, które cechuje logika i pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Zastrzeżenia skarżącego jawią się jako czysto polemiczne.

Konkludując – autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, a tym bardziej takiego o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Konsekwencją powyższego było uznanie kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[J.J.]

[ał]

